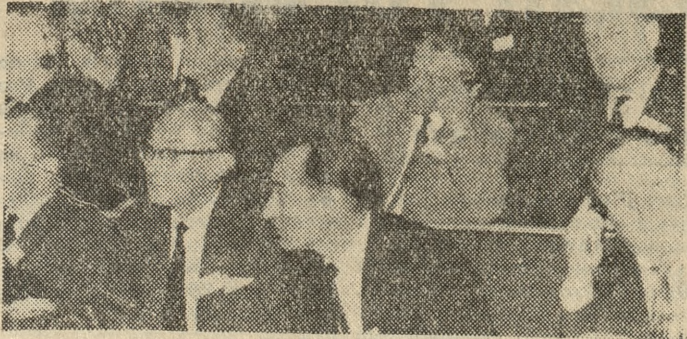




Delegacja polska na obradach Światowego Kongresu Pokoju. Na pierwszym planie od prawej: Józef Ozga-Michalski, Zbigniew Soluba, Janusz Stefanowicz i Włodzimierz Lechowicz. CAF — Photofax

Światowy Kongres Pokoju w Helsinkach

Roboczy charakter obrad

W drugim dniu obrad plenarnych Światowego Kongresu na rzecz pokoju, niezawisłości narodów i powszechnego rozbrojenia obradom przewodniczył Indonezyjczyk prof. Sukirno.

Przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Algierii, który zgodnie z porządkiem obrad przedstawił referat zatytułowany „Wyzwolenie na-

Zapowiedź umowy gospodarczej z Włochami

13 bm. spodziewany jest przyjazd do Warszawy ministra handlu zagranicznego Włoch, Bernardo Mattarella.

Wizyta ta — stanowiąca niejako kontynuację tradycyjnych już od lat spotkań ministrów handlu zagranicznego Polski i Włoch — będzie tym razem nie tylko okazją do kolejnej, szerszej wymiany poglądów na temat obrotu towarowego między obydwojema krajami.

Jak się bowiem dowiadujemy, ma nastąpić podpisanie polsko-włoskiej umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

W ciągu ostatniego X-lecia wymiana handlowa między Polską i Włochami, powiększyła się z 74 mln. zł dew. do prawie 340 mln. zł dew. W rezultacie Włochy od dość dawna zajmują czwarte miejsce (po W. Brytanii, USA i NRF) wśród naszych zachodnich partnerów handlowych. (PAP)

Sezon szkolny w handlu

Tegoroczny sezon szkolny rozpoczął się w lipcu — pierwszym miesiącu wakacji. PDT-y, Domy Dziecka i inne sklepy gromadzą już szkolną odzież, obuwie itp. towary.

Z tradycyjnych uczniowskich ubiorów pozostały obecnie tylko fartuchy dla dziewczynek i chłopców z najmłodszych klas. Granatowe typowe mundurki mają coraz mniejsze powodzenie i w związku z tym zmniejszono ich dostawy do handlu. Wieloletnie dyskusje na temat nowych wzorów odzieży dla starszych uczniów dość skutecznie przecięło Centralne Biuro Wzornictwa, opracowując model kompletów dziecięcych i chłopców z taksu. Ten nowoczesny uniform — w młodego stylu — jest b. popularny i modny. Niestety, nie ma równie udanych propozycji (szczególnie dla chłopców) na sezon jesienno-zimowy.

Wydaje się, że konieczne jest „wypuszczenie” przez producentów z kluczowego przemysłu lekkiego szkolnego wdzianka — bleszu. Taką substytut marynarki, z naszytą na lokciach rekawów skórą i kieszenią ozdobioną tarczą, na pewno zyskałoby powodzenie i częściowo wyeliminował drogie swetry.

Dziewczętom ze starszych klas handel służy plisowanymi spódniczkami (jest ich pod dostatkiem) i białymi bluzkami. Szyciem ich zajęły się Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Dzięki temu zlikwidowano brak tych ubiorów.

Prawdziwym rarytasem na rynku są natomiast skarpety pod kolana z przędzy helanco, które młodzieżowa moda wyraźnie propaguje również dla dziewcząt. Zaopatrzenie w obuwie szkolne ilościowo handel może pokryć w pełni, ale np. popularnych pionierów — zabraknie. Nie powinno być kłopotów z zakupem miękkich pantofli szkolnych, tornistrów, teczek i — chyba po raz pierwszy — gimnastycznych koszulek.

Deficyt papieru i w tym roku spowoduje pewne zakłócenia w handlowym sezonie szkolnym. Nie wystarczy zeszytów nutowych, rysunkowych i grubych brulionów. W związku z tym od początku lipca do końca sierpnia — zgodnie z poleceniem Min. Handlu Wewnętrznego — instytucje i biura muszą b. znacznie ograniczyć swoje „brulionowe” zapotrzebowanie. Z drugiej strony warto też przypomnieć uczniom i rodzicom, że rok szkolny trwa 10 miesięcy i nie zbyt celowe jest robienie zakupów na cały rok w pierwszych dniach nauki.

Ogólnie jednak biorąc tegoroczne zaopatrzenie „szkolne” jest lepsze i wydaje się, że słusznie rozpoczęto uczniowski sezon już obecnie. Podobnie jak w latach ubiegłych — tuż przed rozpoczęciem nauki przedsiębiorstwa handlowe w wielu miastach zorganizowały kiermasze i wyjazdy handlowych ekip na wieś. (PAP)



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 13. VII. 1965 Nr 164 [6661]

Loga-Sowiński wyjechał do Pragi

12 bm. przewodniczący CRZZ, wiceprzewodniczący SFZZ — Ignacy Loga-Sowiński, wyjechał do Pragi na sesję Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Tematem sesji będą sprawy związane z przygotowaniem do V Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który ma się odbyć w Warszawie w październiku br. (PAP)

pomnił liczne propozycje i wysiłki w kierunku utworzenia stref bezatomowych.

Dalszy referat poświęcony ekonomicznym i społecznym następstwom wyścigu zbrojeń wygłosił delegat ZSRR Korniejczuk.

W poniedziałek delegaci na światowy Kongres na rzecz pokoju rozpoczęli w siedmiu komisjach szczegółowe omawianie najbardziej aktualnych i doniosłych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Komisje obradują w rzeczowej, roboczej atmosferze. Tak np. w poniedziałek przed południem w komisji I, omawiającej problem Wietnamu wystąpiło 15 mówców, m. in. Izabela Blum, przedstawicielka Chin, Indii, USA, Włoch, Pakistanu, Czechosłowacji, Bułgarii, ZSRR, Kuby, Japonii. Niemal wszyscy mówcy domagali się uznania Frontu Wyzwolenia Narodowego za jedynego przedstawiciela Wietnamu południowego.

Delegacja polska bierze aktywny udział w pracach komisji. Przedstawiciel Polski dr Adam Kruczkowski zasiada w prezydium IV komisji zajmującej się problemem likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej. W komisji III, której tematem jest zakaz broni nuklearnej i strefy bezatomowe oraz inne środki częściowego rozbrojenia wystąpił w poniedziałek prof. Kłafkowski, który podkreślił w swym przemówieniu m. in. że Plan Rapackiego i Plan Gomułka mają nie tylko znaczenie lokalne i regionalne, ponieważ dotyczą jedynego w świecie rejonu, w którym stają się bezpośrednio dwa bloki.

Red. Stefanowicz, który wchodzi w skład V komisji zajmującej się gospodarką suwerennością narodów, w swym wystąpieniu zwrócił uwagę, że jednym z możliwych zagrożeń pokoju jest rosnąca przepaść między krajami wysoko rozwiniętymi a rozwijającymi się. Dlatego też przepaść tę trzeba zasycać. Istnieją trzy opinie w sprawie likwidacji tej przepaści: całkowite oparcie się na własnych siłach, pomoc zagraniczna i pomoc poprzez rozwój handlu. Większość krajów socjalistycznych wypowiada się za pomocą dla krajów rozwijających się w drodze rozwoju handlu. (PAP)

Na stronie drugiej publikujemy skrót referatu przedstawiciela Polski, wygłoszonego w Helsinkach.

Sukces fabryki maszyn we Wronkach

Założa Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach odniosła ostatnio duży sukces — uruchomiła produkcję nowoczesnych wytwórni mączki rybnej. Aparturę tę można instalować również na statkach.

Zakład we Wronkach jest poważnym eksporterem urządzeń dla przemysłu spożywczego. 70 proc. wyrobów wronkowskich zakładów sprzedaje się obecnie za granicę. Najpoważniejszymi odbiorcami są m. in.: ZSRR, Grecja, Iran, Maroko, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Korea, Bułgaria. (PAP)

Wizyta parlamentarzystów DRW • Wypowiedź Wilsona

Nowa faza interwencji USA

Wczoraj rano do bazy USA w Wietnamie Płd. w Camranh (około 300 km na północ od Sajgonu) przybył nowy kontyngent amerykańskich wojsk liczących około 4 tys. ludzi. Jest to pierwszy bojowy oddział regularnych jednostek piechoty wysłany do Wietnamu.

Kontyngent przybył do Azji południowo-wschodniej drogą morską. Komentatorzy zachodni zwracają uwagę, że tym samym Stany Zjednoczone rozpoczęły nową fazę w interwencji zbrojnej USA w Wietnamie Południowym. Baza Camranh jest jedną z ostatnich budowanych baz i ma być najlepiej wyposażona. Jej załogę mają stanowić regularne wojska amerykańskie.

Ogłoszono tu w poniedziałek po południu, że w sobotę i w niedzielę siły obrony przeciwlotniczej DRW straciły łącznie 8 samolotów amerykańskich. M.in. jeden samolot nieprzyjacielski stracono w rejonie portu Hajfong. Odrzutowiec stanął w płomieniach i spadł do morza.

W poniedziałek rano 39 samolotów amerykańskich dokonało 5 nalotów na obszar DRW. Dwa z tych terrorystycznych rajdów, przeprowadzone zostały na miejscowość Jen Sen położoną na północny zachód od Hanoi.

W niedzielę wieczorem opuściła stolicę DRW delegacja Zgromadzenia Narodowego Wietnamu Północnego, udając się podróż do kilku krajów socjalistycznych. Delegacji przewodniczy wiceprzewodniczący Stałego Komitetu tego Zgromadzenia i członek Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracy, Hoang Van Hoan.

Delegacja przebywa obecnie w ChRL, a odwiedzi jeszcze KRL-D, Mongolię i Związek Radziecki na zaproszenie parlamentarzystów tych krajów.

W wywiadzie dla stacji telewizyjnej ABC, amerykański sekretarz Stanu, Rusk, oświadczył, że nie spodziewa się, by podróż brytyjskiego parlamentarzysty, Davisa do DRW miała przynieść owoce, zwłaszcza, że nie był on upoważniony do pertraktacji ani w imieniu USA, ani też władz południowowietnamskich.

Sekretarz Stanu wyraził pragnienie, by inne kraje — tzw. „wolnego świata”, zaangażowały się w Wietnamie bardziej niż dotychczas. Jest on jednocześnie przeciwny możliwości zarządzania państwa w nalotach na DRW.

Jak donosi z Manili Agencja UPI, rząd Filipin odroczył do przyszłego roku akcje w parlamencie w sprawie wysłania 2 tysięcy żołnierzy filipińskich do Południowego Wietnamu.

Problemu wietnamskiego nie można rozwiązać samymi środkami wojskowymi, trzeba znaleźć dlań rozwiązanie na płaszczyźnie politycznej — oświadczył w poniedziałek premier W. Brytanii Harold Wilson przemawiając w Londynie na przyjęciu w stowarzyszeniu korespondentów zagranicznych.

Wilson powiedział, iż rząd brytyjski wypowiada się za zwołaniem konferencji w sprawie Wietnamu i uregulowaniem konfliktu na podstawie porozumień genewskich z 1954 roku, za przerwaniem ognia oraz za „sprawiedliwym i honorowym” rozwiązaniem problemu. Premier podkreślił poważną sytuację w Wietnamie zaznaczając, że obecny konflikt może przerodzić się w „wielką wojnę”.

Wilson nie zajął się jednak okolicznościami utrudniającymi próby podjęcia rokowań. Pomiędzy innymi milczeniem obecną swoją politykę, zawierającą poparcie dla środków militarnych stosowanych przez USA.

Mówiąc o sytuacji gospodarczej Europy zachodniej Wilson oświadczył, że rząd brytyjski jest zaniepokojony ostatnimi wydarzeniami we Wspólnym Rynku. (PAP)

Kongres górniczy w Londynie

12 bm. rozpoczął się w Londynie IV Międzynarodowy Kongres Górniczy z udziałem około 2000 delegatów, w tym blisko 500 spoza W. Brytanii.

W kolejnych dniach obrad przewodniczyć będą ministrowie lub kierownicy przemysłu górniczego krajów — największych producentów węgla.

Na pierwszym posiedzeniu Kongresu 12 bm. przewodnictwo objął minister górnictwa PRL, Jan Mitrega.

Delegacja polska przygotowała na Kongres trzy referaty oraz weźmie udział w dyskusji nad szeregiem innych.

PAP



Przygotowanie kraju do święta lipcowego

W całym kraju trwają przygotowania do obchodów 21 rocznicy Święta Odrodzenia. W przeddzień 22 Lipca społeczeństwo kraju złoży hołd pamięci żołnierzy polskich i radzieckich, którzy polegli w bojach z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

W stolicy odbędą się uroczystości złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz u stóp pomnika Bohaterów Warszawy.

W śróde poprowadzą 22 Lipca oraz w dniu samego święta, w miastach wojewódzkich i powiatowych przewidziane są liczne zabawy, festyny oraz imprezy sportowe i turystyczne. Uroczyste koncerty zapowiadane są: 21 bm. w sali Kongresowej w Warszawie i Operze Leśnej w Sopocie, a 22 bm. w Bydgoszczy i Opolu. W nocy z 21 na 22 bm. w wojewódzkim Parku Kultury w Chorzowie odbędą się wielkie karnawały.

21 bm. w Zielonej Górze odbędą się wiec ludności, połączony z uroczystym odsłonięciem pomnika bohaterów walk z faszysmem.

Aktywny udział w obchodach Święta Lipcowego weźmie młodzież. W Szczecinie, Olsztynie i Wałcu zorganizują się różne imprezy młodzieżowe.

Spółeczeństwo kraju wita Święto Odrodzenia czynami społecznymi; załogi robotnicze wzmagają wysiłek produkcyjny. (PAP)

100 milionów łóżysk z Kraśnika

W poniedziałek, największy krajowy producent łożysk — Fabryka Wyrobów Metalowych w Kraśniku, wyprodukowała w swojej 16-letniej historii istnienia — stumilionowe łożysko.

Obecny potencjał produkcyjny i umiejętności załogi fabryki pozwolą na wykonanie następnych 100 milionów łożysk w czasie trzy razy krótszym. (PAP)

Medale za książki

Na międzynarodowej wystawie książki i sztuki edytorskiej w Lipsku, Polska zdobyła 19 medali — 6 złotych, 8 srebrnych i 5 brązowych oraz 10 wyróżnień.

Większość medali przyznano nam za ilustracje książkowe i za koncepcje artystyczne książek. (PAP)

Dodatkowa pomoc ZSRR dla DRW

Jak podaje wietnamska Agencja Informacyjna, delegacja gospodarcza rządu DRW na czele z Le Thanh Nghi, wicepremierem i członkiem Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu przeprowadziła ostatnio w Moskwie rozmowy z radziecką delegacją rządową, której przewodniczył W. N. Nowikow, wicepremier ZSRR i członek Komitetu Centralnego KPZR.

W czasie pobytu w Moskwie, Le Thanh Nghi spotkał się z Leonidem Breżniewem, pierwszym sekretarzem KC KPZR i z Aleksiejem Kosyginem, premierem ZSRR i członkiem Prezydium KC KPZR.

Po rozmowach podpisano porozumienie w sprawie pomocy radzieckiej dla DRW w rozwijaniu gospodarki narodowej i umacnianiu potencjału obronnego kraju, zgodnie z wymogami walki narodu wietnamskiego przeciwko agresorom amerykańskim. Porozumienie to określa dodatkową pomoc, poza pomocą, udzielaną przez ZSRR Demokratycznej Republice Wietnamu na mocy porozumień podpisanych poprzednio. (PAP)

„To była misja przyjaźni ...”

Po 5-dniowym pobycie w naszym kraju — parlamentarzyści francuscy opuścili Polskę. Wizyta deputowanych, reprezentujących różne ugrupowania polityczne Zgromadzenia Narodowego, nosiła charakter misji informacyjnej.

Parlamentarzyści udali się samolotem do Pragi.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali: przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński, posłowie: Mieczysław Grad, Henryk Jabłoński, Henryk Korotyński, Stanisław Kuźniński, przedstawiciele Kancelarii Sejmu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Bezpośrednio przed odlotem Maurice Schumann udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP:

— Komisja Spraw Zagranicznych francuskiego Zgro-

1000 lat stosunków
czesko - polskich

Ustalono już program obchodów, które odbędą się z okazji 1000-lecia pierwszego spotkania książniczek czeskiej Dąbrowki z orszakiem polskiego księcia, Mieszka I. Do spotkania tego dojeżdżało w roku 965 w miejscowości Hradec koło Opawy, na terenie obecnych północnych Moraw. Uroczystości organizowane są pod znakiem 1000-lecia stosunków czesko-polskich oraz uczczenia XXI rocznicy powstania Polski Ludowej.

18 lipca br. odsłonięta zostanie w Hradcu tablica pamiątkowa, poświęcona przyjaźni czechosłowacko-polskiej, która będzie przypominać o historycznym wydarzeniu, jakie rozegrało się w tej miejscowości przed 1000 lat. Otwarta też zostanie wystawa dokumentów, związanych ze ślubem Dąbrowki z Mieszkiem oraz wystawa prac grafików krakowskich i ostrawskich. Na 21 lipca przewidziano dalsze uroczystości: występy polskich i czechosłowackich zespołów ludowych oraz inne imprezy.

W dniach od 9—10 września br. odbędzie się w Hradcu konferencja z udziałem historyków czechosłowackich i polskich. Dotychczas zapowiadano w niej udział 150 naukowców, którzy w czterech sekcjach zajmować się będą stosunkami polsko-czeskimi w latach: 965—1200, 1200—1795, 1795—1918 oraz 1918—1965.

PAP

Reportaż „Prawdy”

Z Kwatery Głównej walczącego Wietnamu

Poniedziałkowa „Prawda” opublikowała reportaż z Kwatery Głównej Naczelnego Dowództwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Północnego. Jego autorem jest specjalny korespondent „Prawdy” I. Szczedrow. Odbił on rozmowę z Nguen Thi Dinh, który zajmując stanowisko zastępcy naczelnego dowódcy oraz z innymi oficerami Kwatery Głównej.

De facto — pisze korespondent — wszystkie patriotyczne siły zbrojne poczyniły od oddziałów podziemnych działających w miastach, aż do lokalnych oddziałów partyzanckich i regularnych jednostek uderzeniowych podporządkowane są Kwaterze Głównej. Bezspornie najbardziej masową formą walki zbrojnej jest działalność oddziałów partyzanckich. W ciągu wielu lat wojny nagromadziły one bogate doświadczenia i wśród nich wyrosli zdolni dowódcy. Obecnie nie rzadko do uzbrojenia tych oddziałów oprócz karabinów należy i broń maszynowa. Ponadto we wszystkich powiatach i prowincjach działają regularne siły zbrojne Frontu, które nie są związane z poszczególnymi wioskami i stanowią lokalne pododdziały armii wyzwolenczej. We wszystkich 40 prowincjach Północnego Wietnamu z reguły działa od jednego do kilku batalionów tej armii.

I wreszcie, w Północnym Wietnamie od 1962 r. działają jednostki uderzeniowe armii wyzwolenczej, które wykonują zadania na całym terytorium kraju, zgodnie z operacyjnymi planami Kwatery Głównej. Wyposażone są one nie tylko w broń ręczną, ale i w artylerię.

Obecnie Narodowy Front Wyzwolenia kontroluje 4/5 Wietnamu Północnego, gdzie żyje 2/3 ludności. Do tego obszaru należy również spichlerz kraju — delta Mekongu. O tym jak szybko powiększa się wyzwolone rejony można sądzić z tego faktu, że w roku ubiegłym przed rozpoczęciem okresu letniego na ich terytorium mieszkali jedynie około 6 mln. osób, czyli niecałe 50 proc. ludności Wietnamu Północnego.

Głos Polski głosem rozsądku

Delegacji z Polski przypadł w udziale zaszczytny obowiązek przedstawienia Kongresowi referatu na temat określony przez Komitet Przygotowawczy, a mianowicie likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, bezpieczeństwo w Europie, disengagement, zawarcie traktatów pokoju, sprawa niemiecka. Referat w imieniu delegacji wygłosił jej przewodniczący J. Ozga-Michalski.

Mówca podkreślił, że dziś najważniejszym zadaniem ruchu pokoju jest walka o położenie kresu wojnie w Wietnamie. Wycofanie amerykańskich wojsk z tego kraju i polityczne uregulowanie problemu w duchu porozumień genewskich i zgodnie z wolą narodu wietnamskiego.

Rozmowy
w Dominikanie

Kandydat na premiera projektowanego „Rządu tymczasowego” Dominikany, dr Hector Garcia Godoy poinformował iż weźmie udział w naradach tzw. misji pokojowej Organizacji Państw Amerykańskich z przywódcami obu ugrupowań dominikańskich.

Dr Godoy oświadczył, iż w tym tygodniu odbędzie się przypuszczalnie kilka dalszych tego rodzaju spotkań, na których wystąpi on w roli obserwatora.

Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane pisze, iż obydwaj ugrupowania wyraziły chęć przedyskutowania sprawy utworzenia rządu tymczasowego z Godoy'em na czele (PAP)

Propozycja Polski
wobec sprawy
zbrodniarzy wojennych

W Genewie odbywa się sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Bierze w niej udział delegacja obserwatorów PRL.

Przy omówieniu sprawozdania Komisji Praw Człowieka, delegat PRL Kazimierz Szablewski zabrał głos w sprawie przedawnienia zbrodni hitlerowskich. Wyraził on zadowolenie z jednogłośnie przyjętą przez Komisję Praw Człowieka rezolucję, przewidującą ukaranie zbrodniarzy wojennych i winnych zbrodni przeciw ludzkości bez względu na to, gdzie i kiedy zostali schwytani. (PAP)

Skrót referatu J. Ozgi-Michalskiego
na Kongresie Pokoju w Helsinkach

Sprawa bezpieczeństwa i pokoju w Europie — powiedział Ozga-Michalski — ma olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa i pokoju na całym świecie.

W Europie siły wojskowe bloku atlantyckiego stykają się bezpośrednio z terytoriami państw socjalistycznych, z siłami Układu Warszawskiego. Tutaj zgromadzono najwięcej prochu. Europa jest ponadto terenem, na którym znajduje się najaktywniejszy ośrodek irredenty przeciwko pokojowi — militeryzm zachodnio-niemiecki.

NRF jest od swego powstania gorącym rzecznikiem polityki z pozycji siły i zimnej wojny, opowiada się za każdą agresją i interwencją imperialistyczną. Niemiecka Republika Federalna wyraża zadowolenie z wojny w Wietnamie, udziela bezwarunkowego poparcia agresji amerykańskiej i zachęca USA do dalszego wzmagania napięcia w świecie.

Ani problem niemiecki, ani problem pokoju w Europie nie polegają na fakcie podziału Niemiec — stwierdził dalej mówca. Niebezpieczeństwo dla pokoju stanowi właśnie powojenna polityka mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec oraz militarystyczna, rewizjonistyczna polityka samej NRF. Nikt nie odmawia narodowi niemieckiemu prawa do zjednoczenia swego kraju. Jednakże problem zjednoczenia Niemiec musi być podporządkowany naczelną sprawą — sprawie bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec, sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie, uznaniu istniejącej rzeczywistości i rezygnację z prób jej rewizji. Do rzeczywistości tej należy przede wszystkim fakt istnienia dwóch państw niemieckich oraz nie naruszalność obecnych granic w Europie środkowej. Uznaniem tych faktów jest niezbędnym warunkiem utrwalenia pokoju w Europie.

Nie ulega wątpliwości — mówił dalej przedstawiciel Polski — że środkiem radykalnym, uwalniającym nie tylko Europę, lecz i świat od klęski wojny, byłoby rozbrojenie powszechne i całkowite. Przebieg rokowań rozbrojenia wykazuje jednak, że rządy mocarstw zachodnich nie chcą zrewidować założeń swej polityki zagranicznej, które rozwój wydarzeń uczynił przestarzałymi i nie adekwatnymi i odrzucają w rzeczywistości koncepcję rozbrojenia powszechnego i całkowitego.

Polska Ludowa, czyni wszystko, aby zapobiec temu niebezpiecznemu rozwojowi sytuacji w Europie. W celu przeciwdziałania groźbie rozprzestrzeniania się broni jądrowej w Europie środkowej, Polska przedłożyła jeszcze w 1957 r.

Telefony
DONOŚCZA

● Na skrzyżowaniu ulic Szczanieckiej i Kasprzaka, mikrobus „Nysa”, wiozący dzieci, zerwał się z tramwaju linii nr „14”. Jeden z chłopców, 10-letni Marek M. oraz opiekunka Zofia M. odnieśli, na szczęście, niegroźne obrażenia.

● Na budowie przy Al. Wielkopolskiej, od palącej się marynarki spaliły się 2 okna. Ogień zlikwidowano w zarodku.

● Przy ul. Pamiątkowej, Alicja B. targnęła się na życie, zając dużą ilość środków nasennych, oraz podcinając sobie żyły. Zdołano ją odratować.

● W Zakładach Mięsnych, na Wydziale M. z wysokości 6 m spadł 90-kilogramowy pakunek. Z poważnymi urazami głowy i kręgosłupa przewieziono go do szpitala. Inny wypadek przy pracy zanotowano w Hall nr 7 MTP: Bolesław K. spadł z przyczepki, uderzając głową o beton. Doznał wstrząsu mózgu.

● Przy ul. Dąbrowskiego, z hieł stalonych bliżej przyczyn, samochód wpadł na drzewo. Cztery osoby przewieziono do szpitala.

● Nad jeziorą w Swarzędzu znaleziono męczyznę — niemowę, z poważnymi obrażeniami głowy, rąk i brzucha. Wdrożone śledztwo ustali, w jakich okolicznościach został on tak pokaleczony. (za)

Plan Rapackiego, propozycję rozwinęta następnie i zmodyfikowaną w 1958 r.

Niedawno Polska wysunęła Plan Władysława Gomułki. Jest to plan minimum, prosty mający na celu zahamowanie dalszego wzrostu zbrojeń jądrowych. Przewiduje on zamrożenie istniejącego potencjału nuklearnego na jego obecnym poziomie w strefie obejmującej Czechosłowację, Polskę, NRF i NRF, przy czym mogłaby ona być powiększona o dalsze państwa.

W grudniu ub. roku Polska zaproponowała zwołanie konferencji poświęconej sprawie ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa. W konferencji miałyby wziąć udział wszystkie państwa Europy oraz Stany Zjednoczone, których wojska stacjonują w jej części zachodniej, zaś porządek dzienny mogłyby przygotować przedstawiciele państw Układu Warszawskiego i Paktu Północno-Atlantyckiego oraz, być może także państw nie należących do żadnego z tych ugrupowań.

Ozga-Michalski przypomniał, że istnieje wiele konstruktywnych propozycji zmierzających do zabezpieczenia pokoju. Siły pokoju są ogromne — powiedział on, utrzymaniu pokoju służy polityka państw socjalistycznych, na

rzecz pokoju działają liczne państwa trzeciego świata. Program zapobieżenia wojnie może skupić większość społeczeństwa w każdym kraju. Są więc wystarczające siły, aby postawić tamę agresji i interwencji imperialistycznej, zmusić siły wojny do odwrotu w Wietnamie, w Dominikanie, w NRF, wszędzie gdzie wznicią one zarzewie pożogi.

Obecna sytuacja wymaga pełnej mobilizacji i jedności wszystkich zwolenników pokoju, wszystkich ludzi dobrej woli. (PAP)

Przemówienie
Bumediena

W poniedziałek rano plk. Bumedien przedstawił dziennikarzom w obecności członków Rady Rewolucyjnej ministrów nowego rządu algierskiego.

W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji Bumedien oświadczył, że w dziedzinie polityki zagranicznej Algieria dąży do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami, w szczególności z krajami arabskimi. Pragnie ona utrzymania jedności ze światem arabskim, krajami socjalistycznymi oraz narodami ujarzmionymi. W dziedzinie polityki wewnętrznej rząd będzie dążył do umocnienia niezawisłości narodowej, rozwoju gospodarczego i realizacji założeń socjalistycznych. (PAP)

Kierunek — światowy standard

Unowocześnienie produkcji jest podstawowym zadaniem przemysłu elektromaszynowego. Jak się przewiduje, w latach 1966—70 przemysł ten powinien uruchomić produkcję 3.500 nowych wyrobów i zmodernizować ponad 2 tys. wyrobów obecnie wytwarzanych.

Stopniowy wzrost liczby nowych uruchomień — do 800—1000 rocznie pod koniec przyszłej 5-latk — powinien w 1970 r. zapewnić 60 proc. wyrobów przemysłu maszynowego wysokiej standard światowy. Od pomysłu realizacji tego zadania zależy powodzenie zakładanych planów rozwojowych naszej gospodarki, powodzenie ofensywy eksportowej.

Zjednoczenia przemysłowe i zakłady przemysłu elektroma-

Znamienna decyzja

10 bm. prezydent Brazylii Castelo Branco podpisał dekret przywracający dawnym właścicielom 6 rafinerii ropy, upaństwowionych przez b. prezydenta Goularta tuż przed wojskowym zamachem stanu, który doprowadził do jego ustąpienia. Jak informuje Prensia Latina, rafinerie te są przeważnie powiązane z monopolami amerykańskimi. (PAP)

100 obiektów
w przemyśle
rolno - spożywczym

Stały rozwój produkcji roślinnej i zwierzęcej pociąga za sobą konieczność równoczesnego rozbudowy przemysłu rolno-spożywczego. W br. przewiduje się zakończenie budowy ponad 100 nowych obiektów. Większość z nich zostanie oddana do eksploatacji w II półroczu.

W pierwszej połowie br. uruchomiono 15 nowych zakładów, ponadto dobiegają końca prace przy budowie kilku dalszych obiektów, m.in. dużej wytwórni pasz w Sandomierzu o zdolności produkcyjnej 50 tys. ton mieszanek paszowych rocznie oraz podobnych zakładów w Sierpcu i Krzepicach, niedaleko Częstochowy, z których każdy produkować będzie rocznie 22 tys. ton mieszanek.

Realizacja inwestycji w przemyśle rolno-spożywczym w I połowie br. — przebiega sprawnie. W pracach budowlano-montażowych przerobiono ok. 43 proc. rocznych nakładów, a wiadomo, że większość tych robót wykonuje się w II półroczu. Jest to najwyższy wskaźnik w tym przemyśle w bieżącej 5-lacie. (PAP)

szynowego opracowują programy unowocześnienia produkcji na lata 1966—70.

Weźlowe sprawy programów są przedmiotem branżowych i politycznych. Narady takie od były się już w przemyśle obrabiarce, w przemyśle maszynowym, w przemyśle metalowym, w przemyśle motoryzacyjnym. Np. przemysł obrabiarczy przewiduje, że w ostatnim roku przyszłej 5-latk 70 proc. produkcji tego przemysłu będzie odpowiadać światowym standardom.

Jeszcze w lipcu odbędą się one w przemyśle maszyn włókienniczych, okrętowym, wyrobów metalowych, motoryzacyjnym. Np. przemysł obrabiarczy przewiduje, że w ostatnim roku przyszłej 5-latk 70 proc. produkcji tego przemysłu będzie odpowiadać światowym standardom.

Wszystkie produkowane statki znajdują się obecnie w grupie „A”. Na przyszłą 5-latkę przygotowano szereg nowych konstrukcji statków o dużym tonażu. Są to masowce o nośności 23 tys. DWT, zbiornikowce po 20 tys. DWT, trampy 15-tysięczne, a także różne nowe typy jednostek rybackich, m. in. statków przystosowanych do połowu tuńczyków. Zadaniem stoczni jest utrzymanie wysokiej marki na arenie międzynarodowej.

„Koziołki”

W 426 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 11 lipca 1965 r., nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25 ust. 2. Stwierdzono: 2 „czwórki z liczbą dodatkową” po 21.306 zł; 14 „czwórek” po 7.102 zł; 41 „trójek premiowanych” po 206 zł; 975 „trójek” po 106 zł; 1.115 „dwójek premiowanych” po 28 zł; 15.735 „dwójek” po 8 zł. Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji. Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 20 VII 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 14 VII 1965 r., a na terenie województwa od 16 VII 1965 r. Premia w wysokości 400.000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach. Przypominamy, że w „Koziołkach” dodatkowo na lipiec 126 nagród, w tym samochód osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz liczne premie pieniężne. Skorzystaj z wielkiej szansy i złoś zaraz kupon. Losowanie 427 gry odbędzie się w Turku na Rynku w dniu 18 VII 1965 r. o godz. 12.30.

K4993

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Sek.

HAMULEC „CZTERECH KÓŁEK”

Brak części motoryzacyjnych, niedostatek usług technicznych i nieustanne oczekiwania w kolejkach do TOS-ów... Impas w tej dziedzinie trwa od lat, bowiem rozwój zaplecza technicznego naszej motoryzacji jest niewspółmiernie powolny w stosunku do rosnących potrzeb. Jeśli obecnie jeździ po drogach ponad 1,5 mln. pojazdów mechanicznych, to w końcu bieżącego roku ma ich być już 1 mln. 700 tys. Skoro istniejąca baza techniczna już teraz nie może sobie poradzić z naprawami, to jasne, że wzrost liczby pojazdów będzie ten deficyt pogłębiać.

Wyjście z impasu

Jak można go choć w części złagodzić? Na wybudowanie i wyposażenie większej liczby nowych stacji potrzebne są bardzo poważne środki. Bardziej realne wydaje się uruchomienie w TOS-ach drugiej zmiany, ale to z kolei wiąże się z zatrudnieniem wielu tysięcy wykwalifikowanych fachowców, których brak odczuwa się nawet przy pracy jednozmianowej.

Pozostaje więc usprawnienie pracy w istniejącej sieci stacji obsługi i poprawa zaopatrzenia w części zamienne tak, aby ich pracochłonność dorównywała nie obciążać stacji TOS. Zwolnienie ich od tego typu „produkcji ubocznej” po-

zwoliłoby na obsłużenie znacznie większej liczby klientów. Dobrze, ale kto ma te części wytwarzać? Chyba najbardziej predestynowane do tego jest nasze rzemiosło, zwłaszcza rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzona i zbytu, tym bardziej, że jej możliwości w tym zakresie wykorzystywane są minimalnie. Jedynym przejawem współpracy rzemiosła z zapleczem technicznym motoryzacji jest zleceniowa produkcja urządzeń naprawczych na 35 mln. złotych oraz części zamiennych na sumę 60 mln. złotych — w skali rocznej. Tymczasem rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzona i zbytu mogłaby produkować części za sumę trzykrotnie wyższą! I dodajmy — chce produkować.

Milczenie nie zawsze jest złotem...

Dlaczego więc „Motocykl” i Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji ograniczają zakup części zamiennych od rzemiosła? Dlaczego jedni mogą produkować poszukiwane akcesoria — a drudzy nie chcą ich kupować?

Podobnie przedstawia się sprawa regeneracji takich części, jak zawory, rozruszniki, prądnice, amortyzatory. Mimo że Centralny Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu przedstawił Zjednoczeniu Zaplecza Technicz-

nego Motoryzacji szczegółowe wykazy części które może przyjąć do regeneracji — nie powzięto żadnej decyzji. Propozycje bieżnikowania zużytych opon złożyła Spółdzielnia Motoryzacyjna w Warszawie — zobowiązując się protokółować 15 tys. sztuk opon rocznie — ale znów bez oddźwięku.

Takie milczenie — jeśli się weźmie pod uwagę kłopoty „boszej motoryzacji” i nie najlepsze perspektywy wzrostu produkcji ogumienia w latach najbliższych — zaczyna mocno niepokoić.

Rzemiosło bez cennika

Przysłowiowym „gwoździem do trumny” stał się również wydany przez Min. Kom. nowy cennik na naprawy główne pojazdów i silników, który wszedł w życie 1 stycznia br.

Z tego nowego cennika rzemiosło korzystać nie może. Bo Państwowa Komisja Cennikowa na stanowisku, że Centralny Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu nie jest członkiem porozumienia branżowego w zakresie napraw głównych samochodów i silników, a nowy cennik dotyczy tylko członków takiego porozumienia. Zdaniem KC nie zezwala rzemiosłu na korzystanie z tego cennika zawarte przezeń porozumienia branżowe ze Zjednoczeniem Zaplecza Technicznego Motoryzacji na produkcję części zamiennych do pojazdów samochodowych oraz produkcję narzędzi dla stacji obsługi samochodów.

I tu zamyka się błędne koło, choć skądinąd wiadomo, że rzemiosło w zakresie napraw głównych samochodów i silników ma na swoim koncie

Dokończenie na str. 4

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Usprawniamy system zarządzania gospodarką

Atak na surowcową barierę

Niedawno przeprowadzona została w przemyśle wielka „przymiarka” na szczytach zamierzeń gospodarczych na lata 1966—70. Jej plonem było opracowanie tzw. zakładowych planów alternatywnych, będących czymś w rodzaju kontrpropozycji fabryk, hut i kopalń wobec generalnego ramowego planu zamierzeń gospodarczych, opracowanego przez poszczególne resorty i Komisję Planowania.

Po głębokiej analizie, po rozważeniu swoich możliwości wytwórczych, przedsiębiorstwa przemysłowe zadeklarowały w alternatywnych planach dodatkową produkcję, wyższą od założonej w centralnym projekcie planu o ponad 160 miliardów zł. Jednocześnie przedsiębiorstwa opracowały drugi wariant planu alternatywnego, w którym zakładano już pewne dodatkowe inwestycje na rzecz zwiększenia mocy produkcyjnej zakładów. W tym przypadku uznano za możliwe zwiększenie produkcji o ponad 320 miliardów zł.

Propozycje niezwykle kuszące, ale realizacja ich może natrafić na rozliczne trudności. Jedną z nich jest właśnie „bariera surowcowa”.

Już dziś bowiem, na podstawie dotychczasowych zapotrzebowań, składanych przez nasz przemysł na różnego rodzaju surowce i półfabrykaty, niezbędne dla realizacji zwiększonych planów produkcyjnych, zorientować się można, jakie niebezpieczeństwo niesie z sobą „krótka koldra” surowców. Może się bowiem okazać pewnego dnia, że mając czym produkować, nie mamy z czego... Oczywiście, że starania naszego przemysłu będą zmierzać w kierunku zwiększenia ilości surowców, że hutnictwo starać się będzie o zwiększenie wytopu stali i wyrobów walcowanych, że przemysły rud i materiałów nieżelaznych zwiększą wydo-

bycie i przerób różnego rodzaju materiałów, że chemia dostarczy więcej tworzyw sztucznych — mimo to, jednak zaopatrzenie w surowce okazać się może bardzo twarde orzechem.

Celem generalnym jest więc dalsze usprawnianie naszej gospodarki materiałowej, oszczędzanie surowców itp. A co się w tej ważnej dziedzinie robi i co jeszcze zamierza usprawnić?

Chuda linia — wciąż modna... twierdzą ekonomiści — wskazując na olbrzymie koszty gospodarcze, jakie przy nosi zmiana konstrukcji na lepsze, mniej materiałochłonne. Jak wynika z oceny przeprowadzonej np. w przemyśle ciężkim, 70 proc. oszczędności stali i metali nieżelaznych uzyskuje się poprzez zmianę konstrukcji, 20 proc. przez zmianę technologii, a 10 proc. — przez bardziej prawidłowe wykorzystanie materiału w trakcie produkcji.

Tak więc w pokonywaniu „barier” surowcowej, decydujące znaczenie będą mieli inżynierowie i technicy, przygotowujący nowe opracowania konstrukcyjne, projektujący maszyny, urządzenia przemysłowe, radioodbiorniki, lodówki, motocykle, skutery, samochody itp.

W najbliższych latach powinna nastąpić w tej dziedzinie znaczna poprawa. Złoży się na nią możliwość wykorzystywania w większym niż dotychczas stopniu nowych i nowoczesnych materiałów zastępczych, stworzenie konstruktorom i technologom w zakładach przemysłowych odpowiednich bodźców nie tylko na szybkość wykonania nowych opracowań, ale głównie na ich jakość i materiałową oszczędność.

O tym, jak wielką wagę przywiązuje się do usprawnienia gospodarki materiałowej świadczyć może m.in. fakt, że dążąc do wykorzystania

wszelkich możliwości oszczędzania materiałów, Rada Gospodarki Materiałowej przy Komisji Planowania rozpoczęła badania zgłaszanych w Urzędzie Patentowym wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich, szukając tych, które stwarzają poważniejsze możliwości zmniejszenia lub kosztownej zmiany struktury zużycia materiałów. Uzyskują one tzw. priorytet i w najbliższym czasie doczekają się realizacji.

Ponadto w przemyśle ciężkim przyjęta została zasada programowania produkcji przez jednostki zbytu, jako ogniw najlepiej orientujące się w potrzebach odbiorców. W praktyce pozwoli to zlikwidować produkcję wyrobów, które zalegają półki magazynów, blokując wielkie ilości surowców i półfabrykatów.

Dużą wagę przywiązuje się też do realizacji programu poprawy jakości wyrobów. Wpływa to niewątpliwie dodatnio na zbyt poszczególnych artykułów, co w obrotach z zagranicą pozwoli nam na zwiększenie importu niektórych rodzajów surowca, a także znacznie przedłuży żywotność niektórych wyrobów.

Wreszcie wszystkim tym innowatorom sprzyjać będą zapowiadane zmiany w systemie zarządzania i planowania konkretnie: detronizacja miernika wartości globalnej i ilości produkcji, który tak często zachęcał do marnotrawstwa materiałów i do produkcji dla... produkcji.

W sumie, przygotowując program gospodarczy na lata 1966—1970, przewiduje się wiele poczyną, zmierzających do polepszenia i usprawnienia naszej gospodarki. Reszta zależy od nas samych, od tych, którzy program ten będą realizować.

JERZY SOKOŁOWSKI

A-DNIEPROW SZKARŁATNE PALMY OPowieść FANTASTYCZNO-NAUKOWA

19

Krzem w połączeniach z innymi pierwiastkami najeśniej figurował prawie we wszystkich przypadkach. Powiedziałem „prawie” dlatego, że było trochę analiz, w których krzem nie był obecny, ale znajdował się tam drugi pierwiastek z czwartej grupy okresowego układu Mendelejewa — german.

Było to ważne odkrycie i dokonałem go zupełnie samodzielnie. Ale nie przybliżyło mnie ono ani na krok do odpowiedzi na interesujące mnie pytanie: co tu robią Niemcy? Jako chemik znałem właściwości krzemu i jego związków. Rozpatrywałem w myśli różne z nich, ale byłem prawie pewien, że nie mogą one budzić wielkiego zainteresowania. Związki krzemu to piasek, to rozliczne twarde minerały — kwarcy, granity, szpaly, to szkło płynne i twarde, to materiały tnie w rodzaju karborundum. Krzem to także liczne różne wyroby silikatowe — cegła, porcelana, fajansy... Wszystko to znane od dawna sprawy. Oplacało się wybierać na pustynie, by w tajemnicy przed całym światem badać związki krzemu?

Ostatecznie postanowiłem porozmawiać o tym najpierw z Poissonem, potem ze Schwartzem.

Rozmowy z Poissonem zwyczajnie nie było. Na pytanie, dlaczego w jego analizach prawie zawsze występuje krzem, naale zmarszczył brwi, potem jakby się bojąc, że go mogą podsłuchiwać, powiedział szeptem:

— Obejrzyj się pan wokół. Wszędzie piasek. Piaszczysty pył może łatwo dostać się do preparatu. A poza tym wiadomo, że nawet nieznaczne ślady krzemu wykrywa się bez trudu.

Było to powiedziane z takim wyrazem twarzy i tak wyraźnie, że prawie oznaczało: „Nie bądź idiota i nie zadawaj głupich pytań”.

Wiecej go już nie chciałem pytać, bo rozumiałem, że kłamie. W jego preparatach znajdowałem krzem w bardzo dużych ilościach. Może dospytywał piasek specjalnie!

20

Bardziej interesująca okazała się rozmowa ze Schwartzem. Akurat przynosił mi plik analiz. Kiedy rozpatrywał jedną z nich odezwał się:

— Tej właśnie nie jestem pewien.
— Dlaczego? — podniósł na mnie swoje jasnoblękitne oczy.

Schwartz miał zawsze przyzwyczajenie, przyglądając się czemuś z kłopotem zapałki. Teraz tego nie robił. Po mojej uwadze wydało mi się, że jego zawsze spokojna i zadowolona twarz nagle się zachmurzyła.

— Tu nie znalazłem krzemu — odpowiedziałem patrząc nań uważnie.

— Krzem? A dlaczego sędzicie, że obowiązkowo musi tu występować?

— Znajduję go z rezerwy, we wszystkich preparatach, które mi pan dostarcza. Pracujemy przecież nad związkami krzemu?

Ostatnie pytanie zadałem czyniąc wrażenie zupełnej obojętności i spokoju, choć z zupełnie niepojętego powodu serce biło mi silnie. Jakież przecudzie, że teraz właśnie dotknąłem czegoś takiego, co było straszną tajemnicą.

Naale Schwartz głośno się roześmiał.

— Boże, cóż ze mnie za idiota! Przez ten czas pozwoliłem się panu męczyć nad zagadnieniem, z jakimi związkami mamy do czynienia. A przecież powinienem panu to powiedzieć na samym początku. Pańska praca nabierała zupełnie innego znaczenia.

Naśmiewszy się do woli, wytarł chusteczką łzawicę oczy i spokojnie, ale wesoło odezwał się:

— Oczywiście, naturalnie, zajmujemy się badaniami i syntezą związków krzemooorganicznych. Oto i wszystko.

(cdn)

Tam gdzie rośnie „Krasnodarski czaj”

Korespondencja własna z ZSRR

Kiedy otwieram paczkę z herbatą, zawsze do tej pory trochę intrygował mnie i szczerze powiedziałem — trochę śmieszył firmowy napis: „Fabryka herbaty” — na przykład w Tbilisi czy Adlerze, informujący skąd pochodzi moja poranna czy wieczorna porcja płynu. Co za dziwne skojarzenie: delikatna herbata i fabryka...

Na szlaku mojej wędrówki po Kubaniu i przez Kraj Krasnodarski znalazła się między innymi właśnie taka fabryka herbaty w Dagomysie, na stokach kaukaskich gór.

Wysunięta najbardziej na północ

Zanim pojechaliśmy do fabryki, najpierw obejrzałem dagomyskie plantacje herbaty. Krzaki są niepozorne, dość niskie. Zielone liście krzewów niczym nie przypominają herbaty, jaką wspominamy do czajniczków... Patrząc na krzewy równie dobrze wierzylibym, gdyby powiedziano mi, że to na przykład liście laurowe czy coś równie egzotycznego, nieznanego w Polsce.

Pracownicy herbacianego sowchozu w Dagomysie są bardzo dumni ze swych plantacji. Nie tylko dlatego, że osiągają rekordowe, jak na warunki krasnodarskie, plony: po 3200 kilogramów herbacianych liści z każdego hektara, ale z tego, że ich gospodarstwo jest najbardziej na północ wysuniętą plantacją herbaty na świecie.

Kiedy zaczęliśmy tę uprawę — opowiadał mi dyrektor gospodarstwa, inżynier agronom Ustym Szejman — mało kto wierzył, iż u stóp Kaukazu, na stokach otwartych dla morskich wiatrów, hodować można herbatę. Przez strzegano nas, straszone... Pierwsze próby w tym rejonie podejmowano jeszcze przed wojną, w 1936 roku. Niestety, wówczas zakończyły się niepowodzeniem, nie znano jesz-

cze zasad pielęgnacji, mało było sztucznych nawozów. Na dobre uprawę herbaty w Dagomysie rozpoczęto dopiero w 1952 roku. A jesienią 1957 po raz pierwszy pojawiły się w sprzedaży granatowe paczuszki z firmowym napisem „Krasnodarski czaj”.

Do tej pory myślałem, że herbata może być uprawiana jedynie w tropikalnych warunkach. Na przykładzie krasnodarskich plantacji w praktyce udowodniono, że dla odpowiednio zaaklimatyzowanych krzewów nie groźny jest nawet 15-stopniowy mróz.

Z każdego krzaczka herbaty w Dagomysie zbiera się po 5—10 razy w ciągu sezonu trwającego od maja do października. Najlepsza herbata, „Bukiet” i „Extra” pochodzi ze zbiorów lipcowych i sierpniowych i to przede wszystkim z liści zrywanych w rannych godzinach. Z 1000 ton liści w fabryce, po przerobieniu, otrzymuje się około 275 ton takiej herbaty, jaką kupujemy w sklepach.

Rozszerzanie upraw jest trudne i powolne. Co prawda podejmowane są obecnie próby aklimatyzacji herbaty w Karpatach i w Kazachstanie, ale specjaliści raczej nastawiają się na podwyższenie urodzajów, niż na zwiększanie obszaru nowych plantacji.

Z sowchozu pojechaliśmy wraz z kolejnym transportem herbacianych liści do miejscowej fabryki. I tam dopiero przekonałem się, że przeobrażenie zielonego surowca w znane nam zwinięte czarne listki jest sprawą skomplikowaną, wymagającą drobiazgowej, chemicznej prawie dokładności w całym przebiegu procesu produkcyjnego.

Najpierw zielone liście, po przyjeździe do fabryki, „odpoczywają” w przestronnym,

cienistym i przewiewnym magazynie. I to przez ściśle określony czas: nie dłużej, niż przez 3 godziny i w stertach nie wyższych, niż 20 centymetrów. Potem idą na pierwsze podsuszenie, na automatycznie, wolno przesuwających się siatkowych taśmach owiewanych gorącym powietrzem. Później następuje w stalowych kadziach proces wstępnej fermentacji, potem trzykrotne skręcanie liści w różnych kierunkach, odparowywanie, suszenie, podgrzewanie i znowu chłodzenie oraz wiele innych jeszcze czynności. Cały proces fabryczny trwa 6 godzin i 49 minut.

A kiedy czarne listki, gotowe już do pakowania, wysypuje się do skrzynki, następuje ocena jakościowa, „kontrola techniczna”, degustacja i oznaczenie gatunku produktu.

„Tea-taster” nigdy się nie myli

Uczestniczyłem w takiej ocenie. Bierzcie się w niej pod uwagę smak, aromat, barwę i intensywność napoju, a także ocenianie się, jak... w czasie parzenia rozwijają się listki.

Fabryczny degustator, tak zwany „tea-taster”, inżynier Timofiej Łukjanienko w ciągu dnia przeprowadza około 100 prób. Sto razy kontroluje, smakuje, wacha maleńkie porcyki świeżo parzonej herbaty, oczywiście bez cukru czy cytryny. Pracuje tak już od 5 lat — mówił mi, że bardzo lubi swój zawód, trudny i odpowiedzialny, a wykonywany w Związku Radzieckim zaledwie przez 67 ludzi.

Dla próby bierze się na 30 gramów wody 2,82 grama herbaty. Zaparzenie trwa dokładnie 5 minut. Czas naparzenia odmierza piaskowa klepsydra... Ocena degustatora obej-

muje oddzielnie każdą porcję surowca schodzącego z taśmy produkcyjnej — kontrolę przeprowadza się mniej więcej co 150 kilogramów.

Pytałem inżyniera Łukjanienko czy poza fabryką może jeszcze pić herbatę. Odpowiedział, że owszem i to chętnie, ale tylko... krasnodarską.

Od niego też dowiedziałem się, iż podczas brukselskiej wystawy „Expo” „Krasnodarski czaj”, chociaż jeszcze mało znany na światowych rynkach, bo w ogóle jest tej herbaty stosunkowo niewiele — w silnej konkurencji otrzymał 4 oceny jakości. Zaraz po słynnej herbatce „Dardziłińskiej”, indyjskiej i cejlońskiej. A degustację przeprowadzali najwytrawniejsi „tea-tasterzy” z 12 państw.

Recepta dla Czytelników

Na zakończenie chciałbym jeszcze podać przekazaną naszym Czytelnikom przez specjalistę z dagomyskiej fabryki „receptę” na najlepszą, jego zdaniem, herbatę.

Inżynier Łukjanienko przede wszystkim twierdzi, iż nie należy przy parzeniu mieszać różnych gatunków. Na 100 gramów wody należy brać po 1 stołowej łyżce — mniej więcej po 3 gramy na osobę. Czajniczek trzeba umyć, wyparzyć wrzątkiem, wylać z niego wodę i dopiero potem wysypać herbatę. Po pół minuty zalać ją gotującą wodą — czajniczek postawić na imbryku, ale po zgazowaniu gazu czy wyłączeniu prądu, aby woda już się nie gotowała. Parzenie powinno trwać od 5 do 8 minut, a przed nalewaniem esencji do szklanek należy ją jeszcze dobrze zamieszać.

Pilem w Dagomysie tak przygotowaną herbatę i wcale nie dziwi się wysokiej ocenie, jaką „Krasnodarski czaj” zyskał u fachowych degustatorów.

DARIUSZ PIATKOWSKI

Potrzeba zespolonego działania

Skąd biorą się młodociani przestępcy?

Wzrost przestępczości dzieci i młodzieży obserwujemy dzisiaj w wielu krajach. Materiały napływające do naszych sądów, władz oświatowych i dane milicyjne wskazują, że trudności wychowawcze rosną i u nas. Obniża się granica wieku przestępców i zagrożone stają się coraz to młodsze roczniki (dzieci w wieku 7 do 8 lat) i coraz częstsze są przypadki przestępczości zorganizowanej w gangach nieletnich.

Na każde tysiąc dzieci w wieku od 10 do 17 lat przed sądami stawało przed naszym krajem siedmiu (w Warszawie 10, w województwie poznańskim 4). W 1958 roku w całym kraju stawało przed sądem 38 000 nieletnich, a w r. 1962 — już 54 000. W naszym województwie w sądach dla nieletnich rozpatrywano stosunkowo dużą liczbę spraw karnych, np. w roku ubiegłym 2 717 sprawach osądzono 4 208 nieletnich. W br. pod kontrolą sądów opiekuńczych i sądów dla nieletnich pozostaje ponad 7 000 dzieci i młodzieży. Nie zmniejszała się przestępczość nieletnich w takich kategoriach jak: włamania, kradzieże, chuligaństwo, oszustwa. W kategoriach najcięższych przestępstw, jak podpalanie, rozboje i zabójstwa dokonane przez nieletnich, obserwujemy natomiast spadek (notujemy tylko jeden przypadek zabójstwa). Najpoważniejszą zatem grupą przestępców młodocianych, to drobne kradzieże. Nie zawsze są one wykrywalne i następne próby dokonywane są z nadzieją na bezkarność. A więc recydywa, pogłębianie się złych skłonności.

Grupy przestępcze

Przestępczość większego kalibru poprzedzona jest mniej lub bardziej długotrwałym procesem wykołajania się. Typowe jego objawy to zaniedbanie w nauce, wagar, ucieczki z domu, szukanie „kumpli”. Z danych Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wynika, że przeszło 30 procent czynów przestępczych nieletni popełniają w grupach. W tym zjawisku tkwi duże niebezpieczeństwo, bo jednostki już zagrożone wciągają w krąg przestępczy dzieci bardziej podatne na złe wpływy.

Można z grubsza wyróżnić trzy rodzaje grup potencjalnych kandydatów na przestępców: w pierwszej panuje konsumpcyjny stosunek do życia, dążenie do posiadania pieniędzy, uczestnictwa w rozrywkach (kino, kawiarnie, lokale) oraz eleganckiego stroju. Przynależność do tej grupy po-

ciąga za sobą chęć zdobycia zasobów finansowych, co prowadzi bezpośrednio do przestępczego działania indywidualnego.

Druga grupa ma także tendencje konsumpcyjne, ale o niższych wymaganiach: pije gdzieś — w parkach, czy na podmiejskich dworcach, nie dbając o wygląd zewnętrzny. Panuje w niej kult łatwego zdobycia pieniędzy, niechęć do pracy; na ogół planuje się tu wspólne wypadki przestępcze.

Ostatnia grupa — zaawansowana przestępczość w procesie wykołajania — działa na bazie melin.

Najgorszy wiek dojrzewania

65 procent nieletnich przestępców to uczniowie szkół podstawowych i średnich w wieku 14—16 lat. Są to w większości dzieci opóźnione w nauce. Niebagatelny wpływ na zjawisko przestępczości ma również fakt przerwania nauki. Dane statystyczne z roku 1963/64 wskazują na związek zachodzący między demoralizacją nieletniego a brakiem podłoża w nauce lub jej definitywnego przerwania. W większości wypadków młodzież ta jest normalnie rozwinięta, ale potrzebuje większej niż inna opieki szkoły (jeśli jeszcze z nią nie zerwała) i rodziców. Dotyczy to szczególnie chłopców, którzy stanowią 92 procent sądzonych.

Im większe skupiska ludzkie, tym bardziej rośnie niebezpieczeństwo demoralizacji i wykołajania. Przestępstwa notowane w wioskach Wielkopolski stanowią tylko 27 procent, resz-

ta przypada na duże miasta, jak Poznań, Kalisz, Gniezno, Ostrow, Pila. W samym Poznaniu szczególne nasilenie przestępstw notują dzielnice Grunwald, Jeżyce, Stare Miasto. Na wzrost przestępczości młodocianych wpływają też stosunki rodzinne i warunki materialne. Niemniej wśród sądzonych są i tacy, którzy posiadają oboje rodziców i pochodzą z rodzin dobrze sytuowanych.

Środki zaradcze

Idą głównie w kierunku otoczenia młodzieży opieką w szkole i w domu. Wydziały oświaty i kultury rad narodowych przejęły nadzór nad stacjami uczniowskimi przez działania komisji nadzoru i kontrola inspektorów. Rozbudowuje się sieć poradni wychowawczych i zawodowych, a od 1966 r. wprowadzone będą etaty psychologów w powiatach. Na wniosek Sądu Wojewódzkiego przy szkołach powstana komisje społeczne, które sędzić będą mniejsze wykroczenia. Wzmocniona zostanie opieka nad młodzieżą dojeżdżającą, szczególnie zaś nad absolwentami szkół podstawowych, którzy nie podejmują dalszej nauki. W planach wychowawczych przewidziane są również badania: przeprowadza je wyższe uczelnie, szczególnie katedry socjologii i psychologii. Przewiduje się również akcje środowiskowe w miejscu zamieszkania uczniów. Kierować nią będzie specjalna komisja, która niedawno ukończyła się przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu. W ten sposób przy zespolonym działaniu pedagogów, rodziców, sądów, milicji i opiekunów społecznych trudne zadania wychowawcze mogą być w dużej mierze zrealizowane z powodzeniem.

LIDIA JANASKOWA

Hamulec „czterech kółek”

Dokończenie ze str. 3

znaczące osiągnięcia i poważnie uzupełniała sieć usług państwowych tego typu.

Który bowiem z rzemieślników odważy się w tej sytuacji na ryzyko samowolnego ustalania cen nie mając ku temu żadnej „podkładki prawnej”? A nawet jeśli chcąc załatwić klienta ryzyko takie podejmie, to nie jest to chyba wyjście godne naśladowania, i — co

tu wiele mówić — może stać się źródłem do przeróżnych kombinacji i nielegalnych zysków. A przecież nie o to chodzi...

Wniosek prosty: w tej dziedzinie niezbędna jest daleko idąca koordynacja, porządkująca zarówno potencjał produkcyjny warsztatów naprawczych, jak i niektóre nieżywcze przepisy.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Losy jesiennego „Bandungu”

Zwolna odsłaniają się kulisy niedosłej konferencji krajów afro-azjatyckich w Algierze, która miała się odbyć 29 czerwca br.

Opozycja przeciwko odbyciu konferencji w przewidzianym początkowo terminie narastała wśród państw afro-azjatyckich na długo przed algierskim zamachem stanu. Upadek Ben Belli stał się dla części zaproszonych szefów państw pretekstem, aby odłożyć ją na jesień br. Trzeba było uniknąć jawnego rozbięcia solidarności państw tzw. trzeciego świata, a przesunięcie terminu było jedynym realnym wyjściem.

Narodowy Afryki Azji, który przed pierwszą konferencją wykazywał całkowitą jedność celów w walce z kolonializmem i imperializmem, różniąc się tylko co do metod, znalazł się później w sferze różnorodnych wpływów zewnętrznych i wewnętrznych politycznych konfliktów. W procesie formowania obywatelskiego państwowego wynikły spory graniczne i żądanie rewizji tych granic, często poparte siłą, jak np. w konflikcie granicznym algiersko-marokańskim lub somalijsko-abisyńskim. Powstały jeszcze inne, niemniej niebezpieczne konflikty, pomiędzy Marokiem i Mauretanią, Ghaną i Togo, Nigerią i Dahomejem, Somalią i Kenią, a w Azji między Indią i Pakistanem, Indią a Chinami, Indonezją a Maledywami. Prócz tego w niektórych młodych państwach ujawniły się poważne wrzenia wewnętrzne, buntów wojskowe, walka o władzę, nie mówiąc już o pogłębianiu się politycznych lub społecznych sprzeczności. Przypomnijmy tu wypadki w Senegalu, w Sudanie, Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Dahomeju, Republice Czaad, Kongo, Tanzanii itd. Stosunkowo najmniej wstrząsy przechodziły przez kraje azjatyckie i państwa te wykazują największą stabilizację.

W takiej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera jedność młodych państw afro-azjatyckich we wspólnym froncie przeciwko neokolonializmowi i imperializmowi. Zdają sobie sprawę z klęski i sprzeczności wewnętrznych młodych państw mocarstwa zachodnie. „Nie jest tajemnicą — pisze „Prawda” — że imperialiści chcieli się i chwytają różnych środków w swych próbach poderwania jedności i solidarności młodych narodowych państw, aby utrzymać w swym ręku ostatnie kolonialne bastiony i organizować kontrofensywę przeciwko walczącym narodom”.

W myśl zasady: „dziel i rządź” Wielka Brytania i Francja oraz USA włożyły niemało starań, aby wśród państw afro-azjatyckich utworzyć zwalczające się wzajemnie małe grupy polityczne, podporządkowane ich interesom. Tak np. państwa wchodzące w skład Wspólnoty Brytyjskiej najsilniej agitowały za odroczeniem konferencji. I wcale nie dlatego, aby ją należyście przygotować, lecz w cięchych zamiarach Angli, że może uda się ją odłożyć „ad calendas graecas”, tj. na nigdy. Już sam fakt, że z zapowiedzianych około 50 delegacji przeszło 20 odpowiedziało odmownie, jest dowodem trudności, na jakie natrafia druga konferencja krajów afro-azjatyckich.

Okres, który pozostał do 5 listopada, to jest do nowej konferencji w Algierze, będzie okresem zawziętych walk o jedność i solidarność państw afro-azjatyckich. Stawka jest wysoka, bo chodzi o likwidację kolonializmu we wszelkiej jego postaci, o umocnienie niepodległości narodów młodych państw, które zrzucały jarzmo kolonialne, o pokój i bezpieczeństwo świata.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Makula szybowcowym mistrzem Polski

Przez dwa tygodnie nasi czołowi szybownicy ubiegali się w Lesznie po raz jedenasty o tytuły mistrza i wice-mistrzów Polski.

Tytuł mistrzowski na 1965 rok wywalczył Edward Makula. Z rąk prezesa Aeroklubu PRL S. Antosiewicza otrzymał on puchar Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Tytuł wicemistrza Polski zdobył ubiegłoroczny mistrz Franciszek Kępka, a trzecie miejsce zajął reprezentant Poznania — Rajmund Jakob.

Ostatnia konkurencja zakończyła się zwycięstwem Jana Prokopa (Stalowa Wola), który trasę Leszno — Łódź długości 198 km pokonał z średnią prędkością 65,5 na godzinę. Dalsze miejsca zajęli: Makula (Katowice) — 63,8 km/godz., Wielgus (Warszawa) — 55,9 km/godz., Wróblewski (Bydgoszcz) — 55,3 km/godz. oraz Gorzkiewicz — (Gdańsk) — 49,2 km/godz. Na szóstym miejscu uplasował się Kępka, który przeleciał 185 km.

A oto ostateczna klasyfikacja mistrzostw:

1. Edward Makula (Katowice) — 4344 pkt.
2. Franciszek Kępka (Bielsko-Biała) — 3708 pkt.

Dobra postawa kajakarzy Warty

Na Jeziorze Maltańskim rozpoczęły się trzydniowe, strefowe mistrzostwa Polski w kajakarstwie, w których udział bierze ponad 600 zawodników i zawodniczek z 17 klubów okręgów: — opolskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego i poznańskiego. Jest to w historii kajakarstwa rekord masowości.

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano rekordową liczbę — 133 wyścigów, przy czym odbyło się 14 biegów finałowych. Dobrze zaprezentowali się kajakarze drużynowego mistrza Polski — Warty Poznań oraz Surmy Poznań, którzy zdobyli po 4 tytuły mistrzowskie. Świetną formę zademonstrowała juniorka Surmy — Wojtko, która w jedynkach na 500 m uzyskała czas 2:15,0 min., czyli czas lepszy o 5 sek. od zwyciężczyni wyścigu senierek na tym dystansie. (PAP)

Pingpongowy turniej

W Pradze rozpoczęły się międzynarodowe zawody ping-pongowe juniorów. Impreza rozpoczęła się od spotkań drużynowych. Dwa pierwsze spotkania Polacy przegrali ze Szwecją — 2:5 oraz z Anglią — 1:5. Dziewczeta nie wypadły lepiej. Pierwsze dwa mecze Polki przegrały z Węgierkami — 0:3, a z zawodniczkami NRF także 0:3. (PAP)

Piłka nożna

Zwycięstwo Lecha — porażka Olimpii

Szósta kolejka spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej przyniosła kilka niespodzianek. Należą do nich przede wszystkim zwycięstwo Górnik Kochłowiec nad Bielawianką, remis warszawskiej Skry z Motorem Lublin i Mazura Elk z Czarnymi Żagań.

Polowicze zadowolenie przyniosła kibicom piłkarskim w Poznaniu ucieczka niedziela. Lech zdobył dwa dalsze punkty, zwyciężając w meczu rewanżowym Lech ze Szczecinką — 3:1. Olimpia przegrała w Gdyni z przedwojennym tabeli II grupy — Bałtykiem — 1:3, tracąc kontakt z czołową swoją grupą. Lech, jak wykazuje rozgrywki, zapewne dopiero po meczu z jedenastką Staru, na którym terenie w Starachowicach (25 km), będzie wiedział, czy może liczyć na awans.

Oto wyniki i tabele II i IV grupy:

GRUPA II

Hutnik — Gwardia Koszalin 9:0
Pomorzanin — Górnik Święt. 1:2

TABELA

1. Bałtyk	10:2	11:4
2. Hutnik	9:3	29:7
3. Górnik	8:2	8:6
4. Olimpia	5:7	10:10
5. Gwardia	2:8	5:20
6. Pomorzanin	0:12	2:18

GRUPA IV

Mazur — Czarni Żagań 0:0
Czarni Szczecin — Star 0:3

TABELA

1. Star	11:1	10:2
2. Lech	9:3	16:9
3. Czarni Żagań	7:5	9:6
4. Mazur	5:7	4:6
5. Lechia	2:10	8:14
6. Czarni Szczecin	2:10	7:17

Spotkanie młodzieżowych reprezentacji Poznania i Wrocławia z cyklu rozgrywek o Puchar Spartakiady, przyniosło zwycięstwo nie najsilniejszej drużyny Poznania — 2:1. Obie bramki dla zespołu poznańskiego zdobył Nester; dla pokonanych — Federowicz.

Staraniem Zarządu Dzielniceowego ZMS i DKKFt Poznań — Jeżyce, rozegrany został turniej piłkarski o puchar, przechodni. U-

3. Rajmund Jakob (Poznań) — 3606 pkt.
4. Henryk Muszczyński (Ostrow Wlkp.) — 3440 pkt.
5. Jan Wróblewski (Bydgoszcz) — 3407 pkt.
6. Kazimierz Gorzkiewicz (Gdańsk) — 3401 pkt.

WIOŚLARSTWO

Akademickie wioślarskie mistrzostwa Polski zgromadziły na Jeziorze Maltańskim reprezentantów siedmiu ośrodków sportowych. Przybyli na nie również znakomici wioślarze Amsterdamskiego Klubu Wioślarskiego. Jubileuszowe XV regaty akademicków przyniosły niespodziankę. Wygrał Szczecin — 1532 pkt przed Poznaniem — 1495 pkt. i uważanym za faworyta imprezy Wrocławem — 1286 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Gdańsk — 1224 pkt. i Warszawa — 1175 pkt. Startujący w tych regatach Holendrzy uplasowali się na szóstej pozycji z 1172 pkt, startując w obu dniach w 7 biegach. Najwięcej mistrzowskich tytułów zdobył Poznań — 6. Większość akademickich żalóg pozostanie na treningu w Poznaniu, szykując się do najbliższych regat o mistrzostwo Polski na Malcie.

Skiffista poznańskiego Trytona Kubiak, startujący w regatach na Rotsee w Lucernie, ponownie przegrał z Holendrem Wienes. Zwycięzca uzyskał czas 7:16,6 a Polak — 7:17,6. W interesującym biegu osemek triumfowała amerykańska osada Uniwersytetu Harvard z czasem 5:55,34 (dystans 2000 m.).

KOSZYKÓWKA

Do Poznania powróciły koszykarki Olimpii, które w Jugosławii rozegrały dwa spotkania z tamtejszymi zespołami pierwszoligowymi. W Obolinie poznańskich na konale reprezentacji Kroatii 62:52, a w drugim wygrały niespodziewanie z drużyną Lokomotiv (Zagrzeb) 69:47. (x-pap)

LEKKOATLETYKA

Mecz lekkoatletyczny reprezentacji akademickich Polski i Bulgarii, rozegrany w Łodzi zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 174:133 pkt. W drużynie polskiej startowało kilku reprezentantów Poznania m.in. Witterówna, która wygrała 800 m. Stepczyńska zajęła na 80 m. ppi. drugie miejsce, w skoku w dal Majewska była trzecią, Grzeszczuk wygrał 800 m.

Blisko 1000 młodych lekkoatletów i lekkoatletów uczestniczyło w XVIII mistrzostwach Polski juniorów. Plonem mistrzostw były 4 nowe rekordy Polski. Wśród juniorów pierwsze miejsce zajęła

warszawska Legia — 138 pkt., wyprzedzając stołeczną Polonię 104 pkt i Wartę Poznań — 99 pkt. Wśród junierek na pierwszym miejscu sklasyfikowana została stołeczna Polonia — 77 pkt, przed AZS Szczecin — 66 pkt i MKS Warszawa — 54 pkt.

Lekkoatletyka

Rekordy polskich reprezentantów

Reprezentanci naszej królowej sportów wykazują w wielu konkurencjach stale zwiększającą formę. Na równi z zawodnikami wysokiej światowej klasy polscy lekkoatleci dzielnie dotrzymują im kroku, stając na najwyższym podium zwycięzców.

Nasze medalistki z Tokio Kłobukowska i Kirszenstein znajdują się w doskonałej formie. Jak informowaliśmy podczas zawodów o Memoriał Rosickiego w Pradze ustanowiły one nowy rekord świata



Rekordzistki świata Kłobukowska i Kirszenstein [po lewej] po fantastycznym biegu.

Fot. — CAF

ta w biegu na 100 m. uzyskując doskonały czas 11,1 sek. Poprzedni rekord należał do zawodniczki amerykańskiej Wilmy Rudolph.

Świetną formę wykazało kilku zawodników na międzynarodowym mityngu, rozegranym w Poznaniu i Szamotulach. Doskonale spisał się nasz olimpijczyk Dudziak z poznańskiej Olimpii, który w bie-



Dudziak [z lewej] wraz z Jaworskim na biegni Stadiu AZS.

gu na 100 m. dwukrotnie wyrównał rekord Polski — 10,2. Znalazł się on wraz z Mianikiem, który również uzyskał w tym roku iden tyczny wynik, w pierwszej dziesiątce światowej na 100 m.

Podczas międzynarodowego mityngu bardzo zacięta walka toczyła się na 3000 m. Motyl (czas 8:21,8) i Kowalski obaj z Olimpii. Dopiero na czwartym miejscu znalazł się reprezentant Polski Podolak. (8:23,6).

Spśród reprezentantów NRD bardzo dobrze wypadła młoda i wszechstronna zawodniczka Zita Brochles; wyróżniły się: Werno (Cottbus) w kuli — 10,80 i w oszczepie Kjenite (Cottbus) — 35,28, a wśród mężczyzn m. in. na 800 m. Pesier i na 1500 m. Gramer, którzy zajęli pierwsze miejsca w tych konkurencjach.



Motyl na finiszu biegu na 3000 m nieznacznie wyprzedził swego klbowego kolegę Kowalskiego. Wygrał w czasie 8:21,8 min.

Fot. (2) — K. Przychodzki

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K4632

Przetargi

Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19, telefon 106 i 46 — ogłaszają PRZETARG na wykonanie INSTALACJI C. O., WENTYLACJI, PARY TECHNOLOGICZNEJ I INSTALACJI ODWILGOCZANIA PNEUMATYCZNEGO w Zakładzie Drzewnym w Nowym Dreźnie przy ul. Portowej 17.

Kwota przerobowa wynosi 400 tys. zł. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20. VII. 1965 r. o godzinie 12 w biurze SZPT — Skwierzyńca, ul. Poznańska 19.

Pracownicy poszukiwani

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO — BUDOWLANE POZNAŃ — JEŻYCE, ul. Cicha 8 — zatrudni zaraz:

1. MURARZY I POMOCNIKÓW MURARZY
2. TYNKARZY
3. DEKARZY
4. BLACHARZY
5. MALARZY
6. KIEROWNIKA ROBÓT — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka
7. MAJSTRÓW BUDOWLANICH — wykształcenie średnie techniczne.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zapewniamy pracę w okresie zimowym na terenie m. Poznania. Dojeżdżającym dopłacamy różnicę do biletu kolejowego w granicach 50 km. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Poznań — Jeżyce, ul. Cicha 8. K4954

Praca

Malarzy czeladników uczniów przyjmę. Pawlak, Poznań, Al. Wielkopolska 13. 2573g

Uczniów pomoc do 2-letniego chłopca przyjmę. Zgłoszenia do godz. 16 — Gwardii Ludowej 5 m. 8.

Uczniów pomoc domową, potrzebną. Dobry warunek. Zgłoszenia: Matejki 3 m. 16, od godz. 18. 2814g

Krawcowa samodzielna do konfekcji damskiej potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2640g.

Ucznia przyjmie warsztat mechaniczny. Tyrczan. Findera 5. 2660g

Kupno

Kupię dłużniczkę łańcuchową do drzewa. Winogrody, Francuska 30, tel. 58-40-72. 2975g

Kupię nuty i surowce skórki. Poznań, Wojskowa 13 m. 4 — Mandaliński. 2606g

Kupię betoniarke, Oborniki Wlkp., telefon 125. Wincenty Klose. 25480g

Sprzedaż

Sprzedam dźwigary 16 i 14-tki. Poznań, Rataje nr 25. 2817g

Spacerówkę białą z budką sprzedam. Poznań, Staszka 10 m. 24. 2618g

Pomieszczenia na biura

200—250 m² powierzchni użytkowej, może być willa (bliźniak) na terenie miasta Poznania,

WYDZIERŻAWI względnie WYKUPI

„Społem” ZSS Oddział Okręgowy w Poznaniu, ulica Składowa 4.

POŚREDNICY NIETYKLUCZENI. K4930

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SAMOCHODOWYCH w Poznaniu, ul. Bema 10

zawiadamia PT. Klientów, że

Zakład Wulkanizacji nr 4

w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 85

będzie nieczynny

w dniach od 11. VII. do 30. VII. 1965 r. Prosimy uprzejmie naszych Klientów o odbiór opon i detek w terminie do dnia 10. VII. 1965 r. K4888

Młocarnię „Lanz” w dobrym stanie sprzedam. Stanisław Pietrzak, Biegani, poczta i st. kolejowa Biniw, powiat Ostrow Wlkp. 9512p

Wózek nowoczesny oraz leżak poleca — Wytwórnia, Poznań, ul. Orzełkowska 18a. 2014g

„Pannonię” sprzedam — cena 9.000 zł. Poznań, ul. Polna 3 m. 12. 2431g

Piec c. o. „Strebła” 10 m² — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2630g.

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” — stan dobry. Wiadomość, tel. 583-525 w godz. 17—19. 207g

Wózek dziecięcy, głęboki okazuje się sprzedam. Polczyńska, Konopnickiej 16 m. 3. 2579g

Sprzedam psa (owczarek szkocki — collie), maści czarno-białej. Kalisz — Asyka 51. 9839p

Sprzedam książki z rozmaitych dziedzin. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2917g

Sprzedam motocykl „12” Sw. Józefa 6 m. 19, godzina 17—20. 2973g

Wózek głęboki, nowocześnie sprzedam. Drużbackiej 2 m. 7. 2575g

Sprzedam taksometr — „Ryga”. Lampę 5 m. 1b., godz. 16—18. 2416g

Prasę hydrauliczną 100 ton, mechaniczną, stołokrągłą Ø 1 m sprzedam. Tel. (Łódź) 347-66. K4931

Sprzedam z rozbiórki w dobrym stanie 5 drzwi pokojowych. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2633g.

Dnia 10 lipca 1965 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł mój najkochańszy mąż, nasz ukochany tatuś, zięć, brat i szwagier, śp.

ZBIGNIEW BOBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lipca 1965 r. o godz. 16 z domu żałoby,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI I RODZINA

Wschowa, ul. Kazimierza Wielkiego 15.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. K5013

Dnia 12. VII. 1965 r., po długim i pracowitym życiu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Maciej Wojciechowski

przeżywszy lat 97.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. VII. 1965 r. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 18 m. 6. K5043

Dnia 9 lipca br., zmarł nagle,

Zygmunt Jacobson

długoletni pracownik naszego Zarządu.

W Zmarłym straciłszy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lipca 1965 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO I M. POZNANIA RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA

K5015

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł nagle,

DYREKTOR CUKROWNI WSCHOWA

ob. Zbigniew Bobowski

w wieku 47 lat. Zmarły był poprzednio długoletnim dyrektorem Cukrowni Kluczewo i Gostawice, a przedtem szefem administracji Cukrowni Szczecin.

W Zmarłym straciłszy przemysłowego współpracownika o wysokich walorach moralnych i fachowych.

Pogrzeb odbędzie się we Wschowie, dnia 13 lipca 1965 r. o godzinie 16.

DYREKCJA OKRĘGOWA Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu. K5016

Samochody

Samochód osobowy nowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2813g.

Motocykl MZ w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Naramowicka 151. 2608g

Sprzedam samochód — „Simca 1300”. Świebodzin, Armii Czerwonej 3a m. 5, zielonogórskie. 9514p

Sprzedam DKW 700 Combi. Poznań-Antoninek — Leszka 34, tel. 712-83. 2794g

Sprzedam samochód Opel P-4, w idealnym stanie, po generalnym remoncie, nowe ogumienie. Poznań ska 44 — drugie podwozje. 2844g

Sprzedam Moskwicz 402, w dobrym stanie. Poznań, Pasterska 19, godz. 17—19. 2848g

Sprzedam Lambrettę 150 L.D. w dobrym stanie. Z. Malik, Ostrow Wlkp. Gen. Swierczewskiego 30. 9886p

Sprzedam skuter Osa 175, stan bardzo dobry. Piekary 8 m. 17. 2888g

Lokale

Gdynia! — Samodzielne, komfort, c. o., centrum, pokój z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9515p.

Zamienię 3 pokoje nowe budownictwo na podobne w starym budownictwie w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2479m.

Młody inżynier na stanowisku poszukuje pokoju jednoosobowego. Najchętniej śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2479m.

Pokoju, ewent. wspólnego, poszukuje studentka II roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2580gm

Przyjmę na pokój panów (panie) uczących, pracujących. Grzybowa 27 (Debiec). 2621m

Poszukuję pokoju z kuchnią lub pokoju, najchętniej wyłączonego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2607m.

Zamienię pokój z kuchnią 27 m², łazienka wspólna — Jeżyce, na mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2643m.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, nowe budownictwo, 1 pokój, kuchnia, balkon, słoneczne, na większe spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2690m.

Pracująca i ucząca się panią, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2663m.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najkochańszy mąż, najtroskliwszy i dobry tatuś, drogi syn, brat, zięć i szwagier, śp.

Franciszek Nowakowski

przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, Promienista 26. 2963g

Dnia 9 lipca br., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60, nasza droga siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Waleria Gielnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Mylna 10. 2909g

W związku ze śmiercią

ARCHITEKTA

Emunda Węclawskiego

naszego długoletniego, cenionego współpracownika,

składamy

RODZINIE ZMARŁEGO

SERDECZNE WYRAZY WSPÓLCZUCIA

WOJEWÓDZKI OŚRODEK TECHNIKI

Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu. K5025

Dnia 10 lipca br., zmarł nasz pracownik,

FRANCISZEK NOWAKOWSKI

W Zmarłym straciłszy sumiennego współpracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

Miejski Handel Mięsem w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA POP DYREKCJA

WSPÓŁPRACOWNICY K5039

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH

Oddział w Poznaniu

ZAWIADAMIAJĄ, że

uruchomiona została po przebudowie

STACJA OBSŁUGI

RADIOWOTELEWIZYJNEJ

w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 9, telefon 506-29.

SORT —

wykonuje naprawy gwarancyjne i odpłatne oraz sprzedaje telewizory, radioodbiorniki, magnetofony, gramofony.

M4822

Dwie panie, członkinie spółdzielni, poszukują pokoju od września, do dwóch lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2691m.

Studentka poszukuje pokoju, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2747m.

Magister poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2567g.

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2569g.

Pokoju, ewent. wspólnego, poszukuje studentka II roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2580gm

Przyjmę na pokój panów (panie) uczących, pracujących. Grzybowa 27 (Debiec). 2621m

Poszukuję pokoju z kuchnią lub pokoju, najchętniej wyłączonego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2607m.

Zamienię pokój z kuchnią 27 m², łazienka wspólna — Jeżyce, na mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2643m.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, nowe budownictwo, 1 pokój, kuchnia, balkon, słoneczne, na większe spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2690m.

Pracująca i ucząca się panią, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2663m.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najkochańszy mąż, najtroskliwszy i dobry tatuś, drogi syn, brat, zięć i szwagier, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł nagle, mój ukochany mąż, drogi tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Dnia 10 lipca 1965 r., zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy i dobry tatuś, teść i dziadek, śp.

Wolne trzy pokoje, kuchnia, łazienka, parter, wyłączone, pół ogrodu z garażem, okolica Promienia, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2520g.

Dom nowy, obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, ogród zadzwonić, Górczyn, blisko tramwaju — 210.000 zł, parcie 536 m², bliźniacza zabudowa, uzbrojona, opłotowana, ul. Teczowa — 60.000, spiesznie sprzedać. Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 2918g

Wille wyłączone, domy jedno i dwurodzinne z ogrodami, wolnymi mieszkaniami, ogrodniczą ze szklarniami, sady handlowe, parcele budowlane — poleca i przyj

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) —
Zdenko Feyfar (CSRS) — wysta-
wa fotografii artystycznej — g.
0-20.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat
artystyczny” — g. 9-17.